



PRO PUBLICO BONO

Post to post

Proszę państwa – słyszę głos spikera pewnej rozgłośni działającej w Małopolsce – ponieważ mamy Wielki Post, nie będziemy na falach naszego radia reklamować dyskotek, zabaw i innych imprez tanecznych. Bardzo chętnie powrócimy do tego już od pierwszego dnia Wielkanocy, a nawet sami na jedną z takich potańcówek na pewno się udamy.

Nic dodać, nic ująć. Bez żadnych dwuznaczności wszyscy słuchacze, bez względu na to, czy wiarę nadal praktykują, czy już dawno wraz z poźótką książeczką od Pierwszej Komunii św. schowali ją do szafy, przypomnieli sobie, że istnieje pięć przykazań kościelnych i są tacy, którzy nawet za cenę być może utraty popularności, a zwłaszcza tzw. kasy, nadal ich przestrzegają.

Oświadczenie radiowe trwało niecałe trzydzieści sekund, a jego skutki w sumieniach?

Ks. Piotr Gąsior

Ślubowanie wolontariuszy

Miłosierdzie czynów

Kard. Stanisław Dziwisz

Ojciec Święty Jan Paweł II w swoim nauczaniu wielokrotnie mówił o potrzebie w życiu chrześcijańskim miłosierdzia czynów, a nie tylko słów. W szczególności Ojciec Święty wzywał wolontariuszy, aby ich działalność była „widzialnym wyrazem tego miłosierdzia czynów, dzięki któremu głoszenie Ewangelii – będące przecież pierwszym nakazem miłosierdzia – nie jest narażone na ryzyko «utonięcia w powodzi słów, jakimi i tak jesteśmy nieustannie zalewani we współczesnym społeczeństwie przez środki przekazu». Istotnie «Miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów»”. (...)

Moi Drodzy, pragnę w imieniu Kościoła krakowskiego podziękować Wam za Wasz ofiarny udział w dziele wolontariatu. Cieszę się, że jest Was wielu i że dziś wasze grono

powiększa się o nowych kandydatów przez obrzęd udzielenia im „mandatu posługi”.

Będąc wolontariuszami od św. Eliasza, w swej służbie ludziom cierpiącym starcie się naśladować tego wielkiego proroka Starego Testamentu. Znać jego niezwykłą gorliwość o cześć Jedyne Boga, jego zdumiewające dzieła miłości bliźniego (...). Nie będziecie czynić takich cudów, nie będziecie zaspokajać głodu fizycznego ani też wskrzeszać zmarłych. Jednak człowiekowi cierpiącemu, który doświadcza nie tylko bólu fizycznego, ale i głodu miłości, życzliwego słowa i uśmiechu zaniesiecie swój młodzieńczy entuzjazm i miłość, wskrzesicie i umocnicie nadzieję, podtrzymacie chęć życia i pragnienie jednoczenia się z Chrystusem cierpiącym.

Dobrze wiecie, że posługa w taryatu wymaga rozeznania, w można pomóc. Potrzeba więc kiego taktu i delikatności, strząby hałaśliwie i na pokaz nie wmuszać pomocy.

Moi Drodzy, z darami waszych serc nie idziecie sami. Idźcie i osłaniajcie Was płaszczem swej rzyńskiej opieki Najświętsza Panna, której szkaplerz nosicie. Was zapewnić, że towarzyszy również moje pasterskie błogosłstwo i modlitwa. Idźcie więc z radością i ufnością i dawajcie świadectwo. Bóg jest miłością i kocha każdego wieka, szczególnie tego, który

Fragment przemówienia z okazji udzielenia „mandatu posługi” dla wolontariuszom w kościele Karmelitańskim „Na Piasku”, 19 lutego br.